

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 91 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Krzysztof Nieczypor

Strona ukraińska informuje o wzroście intensywności działań na styku obwodów charkowskiego, donieckiego i ługańskiego. Łyman został częściowo opanowany przez siły agresora, które mają się przygotowywać do dalszego uderzenia w kierunku południowo-wschodnim – na Siewiersk–Bachmut. Obrońcy starają się nie dopuścić do przejścia odcinka drogi Lisiczańsk–Bachmut w obwodzie donieckim, powstrzymując natarcia w rejonie Biłohoriwka–Nahirne–Berestowe. Główne zgrupowanie ukraińskie w okolicach Siewierodonecka zostało rozdzielone na dwie części – Lisiczańsk–Siewierodoneck oraz Hirśke–Zołote – które wróg stara się otoczyć. Rosjanie nacierają także w kierunku Bachmutu od południowego wschodu (powstrzymano ich w rejonie miejscowości Widrodżennia). Do prób przełamania obrony ukraińskiej dochodziło w pozostałej części obwodu donieckiego oraz – po kilkudniowej przerwie – na pograniczu obwodu chersońskiego z mikołajowskim (Tawrijske) i dniepropetrowskim (Mykołajiwka). Lotnictwo i artyleria agresora nie zaprzestają ataków na pozycje przeciwnika i ich zaplecze na wszystkich kierunkach.

Najeźdźcy odtwarzają zgrupowanie uderzeniowe w rejonach graniczących z obwodami czernihowskim i sumskim. Lokalne źródła ukraińskie podają, że na razie nie widać oznak przygotowywania do natarcia, trwa natomiast ostrzał artyleryjski pozycji obrońców. Dowództwo Operacyjne „Południe” zwraca uwagę na umacnianie się nieprzyjaciela na Wyspie Wężowej i przygotowywanie prowokacji z wykorzystaniem przejętych jednostek floty ukraińskiej.

Władze rosyjskie skróciły proces paszportyzacji ludności na terytoriach okupowanych. 25 maja Władimir Putin podpisał dekret o uproszczeniu procedury nadawania rosyjskiego obywatelstwa Ukraińcom z obwodów zaporoskiego i chersońskiego. Dokument przewiduje, że wnioski mieszkańców tych terenów o jego przyznanie powinny być rozpatrywane nie dłużej niż trzy miesiące. W Mariupolu rozpowszechniono informację o możliwości zdobycia rosyjskiego obywatelstwa bez konieczności wcześniejszego uzyskania paszportu tzw. Donieckiej Republiki Ludowej, ale otrzymanie nowych dokumentów wymaga podróży do Rosji. MSZ Ukrainy uznało dekret za nielegalny oraz rażąco naruszający suwerenność i integralność terytorialną napadniętego kraju oraz normy i zasady prawa międzynarodowego.

Potwierdza się teza, że Kreml przyspiesza scenariusz aneksyjny wobec Donbasu. Szef tzw. Donieckiej Republiki Ludowej Denys Puszylin przyznał, że po zajęciu całości obwodów donieckiego i ługańskiego zostanie przeprowadzone „referendum” w sprawie włączenia tych obszarów w skład Rosji. Dodał, że jego wynik jest oczywisty.

W okupowanym Mariupolu najeźdźcy przedłużyli rok szkolny do 1 września i przygotowują szkoły do wdrożenia rosyjskiego programu nauczania. Ma to na celu przede wszystkim deukrainizację miejscowej młodzieży. Przez całe lato będzie się ona uczyć się języka rosyjskiego oraz literatury i historii Rosji. Okupanci planują otworzyć dziewięć szkół, lecz do tej pory znaleziono tylko 53 nauczycieli gotowych podjąć pracę.

Wiceszef MSZ FR Andriej Rudenko oznajmił, że Rosja jest gotowa zorganizować korytarz humanitarny dla morskiego transportu zboża z ukraińskich portów nad Morzem Czarnym i Morzem Azowskim. Uzależnił jednak realizację tej propozycji od rozminowania ich przez przeciwnika oraz zniesienia nałożonych przez Zachód sankcji. W odpowiedzi szef ukraińskiej dyplomacji oskarżył Moskwę o świadome dążenie do wywołania kryzysu głodu na świecie i wezwał społeczność międzynarodową do niepoddawania się szantażowi. Wiceminister polityki agrarnej Ukrainy Taras Wysocki powiadomił, że wykorzystanie alternatywnych wobec transportu morskiego szlaków drogowych i kolejowych przez państwa Europy Zachodniej pozwoli na wywiezienie z kraju zaledwie 1,5 mln ton zbóż miesięcznie. Jego zdaniem przewóz zgromadzonych w miejscowych magazynach 22 mln ton ziarna w taki sposób zająłby co najmniej rok. W opinii Wysockiego jedyne wyjście to odblokowanie ukraińskich portów na drodze militarnej lub utworzenie międzynarodowych konwojów w celu eskortowania jednostek morskich transportujących zboże. Podczas Forum w Davos prezydent Wołodymyr Zełenski zwrócił się z apelem o zawiązanie organizacji eksporterów produkcji rolnej, której zadaniem byłoby przeciwdziałanie kryzysom związanym z przerwaniem dostaw.

Zełenski podczas orędzia do narodu skrytykował postawę niektórych państw zachodnich opowiadających się za jak najszybszym doprowadzeniem do zakończenia wojny na Ukrainie. Jego zdaniem wyrażone przez część polityków i dyplomatów zachodnich opinie na temat konieczności wydania przez Kijów pozwolenia na pewne ustępstwa terytorialne stanowią powtórzenie błędnej polityki Europy względem nazistowskich Niemiec w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej i nie uchronią Zachodu przed agresywnymi planami Putina. Z kolei szef MSZ Dmytro Kułeba stwierdził, że Ukraina nie popełni więcej błędów w postaci zgody na zamrożenie konfliktu.

Komentarz

- W ostatnich dniach najeźdźcy poczynili postępy w obwodzie ługańskim (kontrolują 95% jego powierzchni), co należy wiązać z wyczerpywaniem się sił obrońców, zwłaszcza przy narastających problemach z zaopatrzeniem. Agresor wciąż nie jest jednak w stanie przełamać pozycji ukraińskich w północno-zachodniej części obwodu donieckiego. Na pozostałych kierunkach jego aktywność pozostaje znacząco ograniczona. Informacja o wyprowadzeniu przez Rosjan z magazynów partii wysłużonych, pochodzących jeszcze z lat sześćdziesiątych czołgów T-62 (prawdopodobnie ok. 30 sztuk) i przewiezieniu ich do obwodu zaporoskiego świadczy o przygotowywaniu działań o charakterze stabilizacyjno-obronnym (od schyłkowego okresu sowieckiej interwencji w Afganistanie T-62 sprawdzają się w kolejnych rosyjskich konfliktach jako punkty ogniowe przy umocnionych posterunkach). Oznaczałoby to, że w najbliższym czasie najeźdźcy skupią się na opanowaniu całości Donbasu i zabezpieczeniu kontrolowanego pomostu lądowego z Krymem.

- Obserwowana rozbudowa zgrupowania rosyjskiego na pograniczu z obwodami sumskim i czernihowskim, jak również utrzymywanie dużego kontyngentu na południu Ukrainy (według ocen amerykańskich ponad 50 batalionowych grup taktycznych) pozwalają przyjąć, że Moskwa pozostawia sobie dużą swobodę odnośnie do dalszych działań militarnych. Siły na północy wciąż należy traktować przede wszystkim jako wiążące zgrupowanie przeciwnika w rejonie Kijów–Czernihów–Sumy i tym samym uniemożliwiające wykorzystanie go w rejonach walk na południu i wschodzie kraju, a ponowne uderzenie na stolicę jest w perspektywie najbliższych miesięcy mało prawdopodobne. Rosyjska ofensywa w kierunku północnym (Zaporoże i/lub Krzywy Róg) lub zachodnim (Mikołajów/Odessa) pozostaje natomiast w dalszym ciągu wysoce prawdopodobna, a o jej przeprowadzeniu zadecyduje rozwój sytuacji militarnej w obwodzie donieckim.
- Władze Ukrainy starają się aktywnie przeciwdziałać coraz częściej pojawiającym się wśród zachodnich polityków, a wspieranym przez Kreml opiniom o konieczności zakończenia wojny w celu uniknięcia dalszych ofiar i kryzysów związanych z dostępem do surowców energetycznych i produkcji rolnej. Nieustępliwe stanowisko Kijowa względem żądań wroga to wynik wiary w możliwość zwycięstwa militarnego oraz niezłomnej postawy społeczeństwa. Według przeprowadzonego w połowie maja sondażu opinii publicznej opublikowanego przez Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii 82% obywateli Ukrainy jest przeciwnych jakimkolwiek ustępstwom terytorialnym, a jedynie 10% zgadza się, aby za cenę oddania części obszaru kraju doprowadzić do jak najszybszego zakończenia konfliktu.